

KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

1962

Dni największych emocji

Emocje IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego sięgnęły szczytu. Ostatni etap Konkursu zgromadził dwunastkę najbardziej dojrzałych, na najlepszym poziomie skrzypków, którzy teraz prezentują się publiczności w formie szczególnie atrakcyjnej, mianowicie grają z towarzyszeniem orkiestry filharmonicznej.

Szczególnie cieszy fakt udziału w ostatnim etapie aż 4 polskich skrzypków. Przypominamy, że w 1957 roku podczas III Konkursu w ostatniej eliminacji uczestniczył tylko jeden Polak; zdobył on wyróżnienie. Tym razem, przy zgodzie podkreślonym wyższym ogólnie poziomie, mamy już pewność osiągnięcia w ostatecznym rezultacie znacznie lepszej pozycji, bo przecież dla 12 uczestników III etapu przewidziano 6 nagród i 6 wyróżnień (tak samo zresztą było na poprzednim Konkursie). Świadczy to niewątpliwie o podniesieniu się poziomu polskiej wiołnistyki, o poważnych rezultatach pracy naszych pedagogów i ich wychowanków.

Potwierdzają to zresztą również w wielu wypowiedziach członkowie jury obecnego Konkursu. I tak np. prof. Vladimir Avramow z Bułgarii, po raz trzeci już pracujący w jury naszych Konkursów powiedział m. in.: „Na obecnym Konkursie znaleźli się na ogół doskonali skrzypkowie. Konkurencja jest bardzo duża. Uczestnicy kilka wspaniałych talentów, a wszyscy są świetnie przygotowani. Z wielką radością stwierdzam, jak silna jest tym razem ekipa polska, jak dobrze i solidnie przygotowana. Widać w tym ogromną pracę waszych pedagogów. Talenty i indywidualność artysty może się w tych warunkach rozwijać. Znajdzie to niewątpliwie swój wyraz w końcowych wynikach Konkursu”.

Po wczorajszych emocjonujących występach Jadwigi Kalliszewskiej (Polska), Olega Krysa (ZSRR): Tomasza Michalaka (Polska) dzisiaj o godz. 19 słuchać będziemy gry Izabelli Pietrosjan — ZSRR (gra koncert d-moll Wieniawskiego) i I koncert Szymanowskiego), Mirosława Rusina —

ZSRR (ten sam program) i Andrzeja Siwego — Polska (koncert d-moll Wieniawskiego) i II koncert Szymanowskiego). (ms)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 15 listopada 1962

Cena 50 gr
Nr 272 (5840)

Fundusze związkowe służą ludziom pracy

Gospodarka finansowa związków zawodowych oparta jest w okresie ostatnich 4 lat na wytycznych IX plenum CRZZ i IV Kongresu Zw. Zaw. Do r. 1956 Centralna Rada otrzymywała 25 proc. wpływów ze składek członkowskich, a pozostała część dochodów wprowadzono na konta zarządów głównych.

Od r. 1957 CRZZ otrzymuje jedynie 5 proc. tych dochodów na działalność organizacyjną oraz poczynając od r. 1960 — dodatkowo 2,5 proc. na ogólnozwiązkowy fundusz inwestycyjny. Większość dochodów ze składek jest obecnie dzielona pomiędzy zarządy główne i okręgowe związków oraz rady zakładowe

(w zależności od ustaleń poszczególnych związków). Średnio do dyspozycji rad zakładowych pozostaje 55 proc. wpływów składowych.

W wyniku wzrostu liczby związkowców i średniej wysokości składek ze 128 zł rocznie (1957 r.) do 180 zł (1961 r.) globalna suma wpływów ze składek przekroczyła w ub. roku 1.120 mln. zł i była o 70 proc. wyższa od sumy uzyskanej w r. 1957 r.

W miarę rozwoju działalności kulturalno-oświatowej i rozwoju sieci kin związkowych wzrastały również dochody z imprez kulturalno-rozrywkowych. W r. 1961 przekroczyły one 126 mln. zł.

Dotacje państwowe przekazywane za pośrednictwem CRZZ na częściowe finansowanie działalności związków zawodowych w zakresie wychowania fizycznego, spraw socjalno-bytowych i kulturalno-oświatowych wyniosły w r. 1961 — ponad 316 mln. zł.

Również w strukturze wydatków związkowych nastąpiły po IV Kongresie zasadnicze przesunięcia. Dwukrotnie wzrosły nakłady na akcję socjalno-bytową, a w szczególności na rozwój czasów wypoczynkowych, trzykrotnie na działalność w zakresie upowszechniania kultury i oświaty, 4-krotnie — na organizację wypoczynku świątecznego i turystyki; o 50 proc. wzrosły wydatki na wychowanie fizyczne i sport.

Znaczne fundusze przeznaczono na bezpośrednią pomoc materialną dla związkowców. W latach 1958-61 wypłacono ogółem 1.296 tys. zasiłków statutowych w łącznej kwocie 581 mln. zł. Średnio co piąty członek związku zawodowego otrzymał z funduszy związkowych kilkusetzłotowy zasiłek pieniężny. Przeciętny zasiłek wypłacony w roku ub. z tytułu urodzenia dziecka wynosił 373 zł, zgonu członka rodziny — 692 zł, a z tytułu zgonu członka związku — 1.280 zł.

Poważne sumy wydatkowano na związki zawodowe na budownictwo socjalno-kulturalne. W latach 1958-61 instancje i ognia związkowe przeznaczyły ze swoich budżetów na inwestycje ponad

Nowoczesna fabryka mebli

W miasteczku stolarzy — Nowe n/Wisła oddano 14 bm. do eksploatacji najnowocześniejszą w Polsce fabrykę mebli. Na uroczystość przybyli: minister leśnictwa i przemysłu drzewnego Roman Gesing i wiceminister tego resortu Jan Grudziński.

W wytwórni w pełni zmechanizowano nawet częściowo automatyzowano podstawowe operacje produkcyjne. Już w br. fabryka dostarczy meble wartości 90 mln. zł w tym wiele na eksport. W przyszłości 50 proc. mebli z Nowego będziemy eksportować. (PAP)

619 mln. zł, tj. ponad 10,2 proc. ogólnej sumy wydatków. Z kwoty tej ponad 137 mln. przeznaczono na budowę 43 szkół Tysiąclecia a pozostała część — na budowę ośrodków czasowych, profilaktycznych, domów zdrowia, sanatoriów i innych placówek socjalnych. (PAP)

Plenum KW PZPR

O godzinie 10, dzisiaj — rozpoczynają się obrady kolejnego plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. Posiedzenie plenarne poświęcone jest omówieniu zadań partii w zakresie polityki kadrowej, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu i rolnictwa. Referat na ten temat został doręczony uczestnikom plenum wcześniej, w związku z czym na wstępie obrad wygłoszone będzie przemówienie zagajające, po czym przewidziano dyskusję.

Sprawa Kuby

Rozmowy w Nowym Jorku

14 bm. przedstawiciele USA Stevenson, McCloy i Yost odbyli prawie dwugodzinną rozmowę z p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thantem w sprawie rozwiązania kryzysu kubańskiego.

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P

A. Rapacki na Dolnym Śląsku
Minister spraw zagranicznych PRL i poseł Ziemi Dolnośląskiej Adam Rapacki przybył w środę 14 bm. z dwudniową wizytą na Dolny Śląsk.

Spotkanie ambasadora ZSRR
Z okazji trwającego międzynarodowego tygodnia studenta 14 bm. odbyło się w siedzibie Rady Naczelnej ZSP w Warszawie spotkanie ambasadora ZSRR w Polsce Awierkija Aristowa z czołowym aktywnym organizacją studentką.

Kennedy na premierze
Prezydent Kennedy wraz z małżonką obecny był we wtorek na uroczystej premierze baletu moskiewskiego Teatru Wielkiego, która odbyła się w Waszyngtonie. Ponad 3-tysięczna publiczność zgromadziła artystom radzieckim serdeczne powitanie.

Kolejny kosmonauta USA
Amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej zakomunikowała wczoraj, iż na następnego kosmonautę amerykańskiego wyznaczono 35-letniego majora wojsk lotniczych, Gordona Coopera. Kolejny kosmonauta amerykański ma odbyć lot wokół Ziemi w kwietniu przyszłego roku.

Szarańcza w Iranie
W okolicach miasta Iranszehr, w Iranie pojawiła się ogromna chmura szarańczy. Długość chmury wynosiła 6, a szerokość 2 kilometry.

Rosnie rzesza piwowarów
Według danych opublikowanych w Pradze, w ciągu 3 kwartałów br. zużycie piwa na świecie wzrosło o 20 milionów hektolitrow. Łącznie w tym okresie na całym świecie wyprodukowano 440 milionów hektolitrow tego napoju.

Delaqacja z Łotwy i Estonii w Poznaniu

Wczoraj, 14 bm. do naszego miasta przybyły delegacje radzieckiej republiki łotewskiej i estońskiej w składzie 38 osób — przedstawiciele świata literackiego, muzycznego, artystycznego, księgarstwa, poligrafii i prasy. Goście nadbałtyccy podzieliли się na 11 grup według zawodów i podejmowani byli przez odpowiednie środowiska poznańskie. Związek Artystów Plastyków gościł grupę 5 artystów-malarzy. Kompozytorzy (5 osób) złożyli wizytę Chórowi Dzieciemu Kurczewskiego, 7-osobowa grupa odwiedziła zespół Teatru Pol-



skiego. W Polskim Radio byli 4 osoby. Pracownicy ministerstwa kultury z obydwu republik podzieleni na grupy podejmowani byli w Pałacu Kultury oraz w Domach Kultury w Środzie i Swarzędzu. W Zakładach Kasparska gościł jeden pracownik sztuki poligraficznej, poza tym podejmowali Łotyszów i Estończyków „Ruch” i Dom Mody „Roxana”.

Z dziennikarzami poznańskimi spotkali się: pisarka estońska Tamara Tomberg, redaktor gazety tallińskiej „Rahva Haal” („Głos narodu”) Mikkel Loodus i redaktor ryskiego pisma „Zvaigzne” („Gwiazda”) Hugo Rukszans.

Wydawnictwo Poznańskie gościło grupę pisarzy radzieckich z Łotewskiej SSR: Andrisa Vējansa i Arvidsa Grigulisa oraz z Estońskiej SSR: Lilli Promet, Deborę Warand i Ralfa Parve.

Goście nadbałtyccy wszędzie witani i podejmowani byli z wielką serdecznością. Na zdjęciu: dziennikarze z Estonii i Łotwy podczas spotkania ze swoimi kolegami poznańskimi.

Fot. — K. Przychodzki

Złote odznaki ZNP

Z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego przyznał ponad 500 zasłużonym działaczom związku złote odznaki ZNP. Wśród odznaczonych, którzy reprezentują wszystkie okręgi ZNP, jest wielu byłych uczestników słynnego strajku nauczycielskiego, którego 25 rocznicę obchodzimy w tym roku. Odznaki wręczone zostaną nauczycielom w czasie akademii wojewódzkich i powiatowych.

PAP

Jemen ostrzega

Naczelné dowództwo wojsk jemeńskich nadało przez rozgłośnię w Sanie komunikat stwierdzający, iż w razie gdyby Arabia Saudyjska i Jordania dokonały agresji lotniczej przeciwko Jemenowi, lotnictwo jemeńskie zbombarduje bazy przeciwnika. W związku z tym Jemen ostrzega ludność Arabii Saudyjskiej i Jordani, aby trzymała się dala od lotnisk, rozgłośni radiowych, pałaców królewskich i gmachów państwowych.

PAP

Miniatury satelity

Stany Zjednoczone wystrzeliły w przestrzeń kosmiczną małego satelitę „Pygmea” ważącego niecałe 750 gramów. Został on wystrzelony z innego satelity o nieco większych rozmiarach, stanowiącego jeden z członów rakiety nośnej „Thor-Agena”.

„Pygmea” ma przeprowadzić badania pasa radiacji wywołanej tegorocznymi amerykańskimi doświadczeniami nuklearnymi na dużych wysokościach. Próby te, jak wiadomo, odbyły się w strumieniu Wąsów na Pacyfiku.

PAP

15 i 16 bm. plenum KC ZMS

W czwartek rozpoczyna się w Warszawie plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Tematem dwudniowych obrad będą problemy młodzieży w małych miastach oraz zadania Związku w tym środowisku. Referat poświęcony tym zagadnieniom wygłosi sekretarz KC ZMS — Jerzy Tercj.

PAP

Adenauer w USA

W środę przed południem czasu miejscowego rozpoczęły się rozmowy między prezydentem Kennedym a kanclerzem Adenauerem z udziałem najbliższych doradców m. in. sekretarza stanu USA Ruska i ministra spraw zagranicznych NRF Schroedera. Trwały one do lunchu, którym prezydent podejmował Adenauera, a następnie zostały wznowione.

Pierwsza, prawie godzinna rozmowa prezydenta Kennediego z Adenauerem miała charakter prywatny i toczyła się tylko w obecności tłumaczy. Następnie zaproszeni zostali doradcy obu stron, z którymi Kennedy i Adenauer konferowali przez godzinę i 10 minut.

Rzecznik Białego Domu oświadczył, że dyskusja była „przyjazna i owocna”. (PAP)

XII sesja Komisji Rolnej RWPG

Wczoraj w godzinach rannych wyjechała do Sofii delegacja polska, która weźmie udział w rozpoczynających się 15 bm. obradach XII sesji stałej Komisji Rolnej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W skład delegacji, której przewodniczący wiceminister rolnictwa — Stanisław Guca, wchodzi specjalista rolni Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą oraz resortów: rolnictwa handlu zagranicznego, leśnictwa i przemysłu drzewnego. W czasie czterodniowych obrad Komisja Rolna dokona oceny dotychczasowej realizacji postanowień sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w zakresie kierunków rozwoju i zwiększenia produkcji rolnej w krajach należących do RWPG.

VIII Zjazd BPK zakończył obrady

W środę zakończył się w Sofii VIII Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Zjazd dokonał wyboru nowych władz centralnych partii. Pierwszym sekretarzem KC BPK wybrany został ponownie Todor Żiwkow. On też wygłosił przemówienie końcowe.

Po południu, już po zakończeniu obrad zjazdu, odbył się na jednym z głównych placów stolicy Bułgarii wielki wiec mieszkańców Sofii.

Pierwszy sekretarz KC BPK Todor Żiwkow przyjął w imieniu delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na VIII Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej, z członkami Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR Romanem Zambrowskim na czele. Podczas spotkania przeprowadzono serdeczną rozmowę. (PAP)

„Poznańska Jesień Poetycka”

Taki tytuł nosi kilkunastoma impreza (od 15 do 18 bm.) która nawiązuje do festiwalu poetyckich odbywanych ongiś w Poznaniu, lecz zakrojoną na znacznie bardziej skromną skalę. W ramach szeregu wieczorów autorskich i dyskusji literackich odbywanych w rozmaitych środowiskach poznaniacy będą mogli poznać wielu znanych poetów młodszych, średniego i starszego pokolenia jak Mieczysław Jastrun, Adam Ważyk, Julian Przybos, Anatol Stern, Kazimierz Iłakowiczówna, Marian Grzeszcak, Bogusław Kogut, Eugeniusz Morski, Ryszard Danecki, Bogdan Ratajczak.

Dzisiaj o godz. 19 w Pałacu Działalności Poczta „Jesień”. Jutro m. in. odbędzie się w Klubie „Od nowa” „Turniej jednego wiersza”. (ms)

Maszyna do pisania dla paralityków

Dwaj inżynierowie z brytyjskiego miasta Ayresbury wynaleźli maszynę do pisania, która może być obsługiwana przez ludzi całkowicie sparaliżowanych. Maszyna ta połączona jest z elektryczną tablicą kontrolną, noszącą nazwę „Possum”, przy której pomocy sparaliżowany może samodzielnie włączyć światło, radio, ogrzewanie, telefon, telewizor i inne elektryczne aparaty. Pacjent uruchamia te aparaty wdychając lub wydychając powietrze w określony sposób. Określona liczba takich wdechów uruchamia także czcionki maszyny do pisania. (PAP)

Sprawa „Spiegla” wywołała kryzys rządowy w NRF

Koła rządzące NRF gorączkowo szukają wyjścia z sytuacji jaka powstała w wyniku podjętej akcji policyjnej, przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel”. Prasa zachodniorniemiecka pisze wręcz, że rozpad koalicji rządowej jest niemal nieuchronny, jeśli rząd nie udzieli wreszcie wyczerpujących wyjaśnień w sprawie aresztowania współpracowników pisma oraz roli, jaką odegrał minister Strauss.

Prezydent NRF Luebbe przed odwołaniem z Bonn wyjaśnił, że usiłował doprowadzić do poprawy sytuacji, co mu się jednak nie udało. Jeszcze we wtorek wieczorem Luebbe konferował z ministrem

„Z ciężkim sercem”

Luebbe udał się do krajów azjatyckich

W środę około południa, prezydent NRF, Luebbe, odleciał z Bonn, udając się w trzytygodniową podróż do kilku krajów azjatyckich. Do swego prezydenta przyłącza się w Bangkoku przebywający obecnie w USA minister spraw zagranicznych, Schroeder oraz szef buńskiego urzędu prasowego, sekretarz stanu, von Hase.

Przed odjazdem Luebbe oświadczył, że z ciężkim sercem opuszcza w tej chwili na trzy tygodnie Bonn. Była to aluzja do niepokojącej sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich, w związku z implikacjami afery wokół tygodnika „Der Spiegel”. (PAP)

Dalsze próby wzmocnienia osi Bonn — Paryż

W poniedziałek, 12 bm. nadeszła do Paryża odpowiedź rządu buńskiego na propozycję ścisłej współpracy militarnej, politycznej i ekonomicznej między obu krajami, wysłaną przez de Gaulle'a w dniu 19 września br., tzn. nazajutrz po jego wizycie u Adenauera. Szczegóły odpowiedzi buńskiej nie są znane, jednak przedstawiciele Quai d'Orsay nie kryją zadowolenia w związku z jej nadejściem.

Narada dowództwa Armii Ludowej NRD

Minister obrony narodowej NRD generał armii, Heinz Hoffmann, odbył naradę z dowódcami Armii Ludowej. Jak informuje prasa, w naradzie wzięli udział generałowie, admirałowie i inni wyżsi oficerowie, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Obrony Narodowej NRD, oraz dowódcy akademii wojskowych. W charakterze gości obecni byli na naradzie przedstawiciele dowództwa sił zbrojnych krajów — uczestników Układu Warszawskiego.

H. Hoffmann wygłosił przemówienie, w którym przedstawił zadania Armii Ludowej w dziele obrony budownictwa socjalistycznego w NRD i utrzymania pokoju. (PAP)

Czombe znów grozi i bombarduje

Według relacji agencji MAP, lotnictwo Katangi zbombardowało nie tylko Kongo (jak podano pierwotnie), ale również Kabalo, wieś Buju i szereg innych miejscowości w północnej Katan-dze. Agencja ogólnie mówi o zabitych i rannych, którzy padli ofiarą tych bombardowań, nie podając dokładnych liczb.

Tak więc ONZ stanęła ponownie w obliczu faktów dokonanych. Sytuacja jest tym trudniejsza, że Czombe umiał doskonale wykorzystać okres zwłoki przynany mu przez ONZ — stworzył w tym czasie własne silne lotnictwo, zwiększył swą armię dowodzoną przez białych najemników, awanturników różnej maści doskonale zaprawionych w walkach. Nie brak wśród nich byłych SS-owców, byłych OAS-owców, którzy nabyli doświadczenia w Algierii, itp. Dufny w siłę swego oręża obecnie Czombe odpowiada ONZ — „będzie wojna”. (PAP)

Równocześnie w kołach politycznych zwraca się uwagę, że tendencje do wzmocnienia osi Bonn—Paryż napotyka na trudności związane ze sprzecznościami istniejącymi między obu krajami. Podkreśla się więc, że propozycje francuskie zostały przedłożone jeszcze 19 września, a do czekały się odpowiedzi dopiero 12 listopada. Twierdzi się również, że rząd buński idzie przede wszystkim na współpracę w dziedzinie kulturalnej. Widoczne jest — pisze paryska „Aurore” — że Adenauer nie uznaje politycznej i ekonomicznej unii europejskiej bez Wielkiej Brytanii. Woli więc jeszcze czekać przed przyjęciem konkretnych zobowiązań. Opinie te potwierdza b. ambasador Francji w Niemczech André François-Poncet, który daje ponadto do zrozumienia, że w przyszłości wojskowej Niemcom Adenauera zależy bardziej na współpracy ze Stanami Zjednoczonymi niż z Francją.

Według krążących w Paryżu pogłosek — donosi korespondent PAP, Jan Gerhard — treść porozumienia Paryż — Bonn, ma zostać podana do wiadomości publicznej przy okazji dorocznego sesji Rady Wykonawczej NATO, gdy minister spraw zagranicznych Francji — Couve de Murville, spotka się ze swym buńskim kolegą, Schroederem, dla omówienia zagadnień współpracy.

W Paryżu mówi się, że Bonn aprobuje propozycje francuskie, by szefowie rządów obu krajów i ministrowie, stojący na czele rozmaitych resortów, regularnie się spotykali. Zgadza się również na stałe konsultacje obu stron w sprawach polityki zagranicznej, przy czym ma podobno iść jeszcze dalej w swych propozycjach niż Paryż, a mianowicie chce objąć tymi konsultacjami „wszystkie człowe problemy bez żadnych ograniczeń”. Bonn wyraża też zgodę na wymianę oficerów obu armii i całych jednostek wojskowych. Znamienne jest, że rząd buński posuwa się dalej niż Francuzi, również w swych propozycjach współpracy gospodarczej. Adenauer jest za wspólną polityką gospodarczą wobec krajów socjalistycznych.

W ten sposób oś Bonn — Paryż, dokonaby nowego kroku w kierunku konkretyzacji swych planów, których ostrze wymierzone jest przeciw obowiazowi socjalistycznemu, w kierunku wzmacniania napięcia na arenie międzynarodowej.

Na świąteczne stoły

Atrakcyjne towary w drodze do Polski

Na długo przed świątami muszą myśleć o tym okresie wzmogłych zakupów, przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. W odpowiednim czasie zawarto szereg kontraktów importowych, przewidyujących tradycyjne zaopatrzenie świątecznych stołów, przy czym część zakupionych towarów jest już w drodze. Jakże to będą artykuły? Nieco informacji na ten temat uzyskaliśmy w Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex”:

Już 15 bm. przypłylnie do Polski statek „Czech”, który wiezie m. in. 600 ton cytryn, zakupionych w Hiszpanii. W następnych dniach nadejdzie dalsze transporty tych owoców, bowiem w Hiszpanii zakupiliśmy łącznie prawie 1.900 ton cytryn — z bardzo krótkim terminem dostawy. Dalsze partie tych owoców spodziewane są z Grecji i Włoch. — W pierwszych dniach grudnia nadejdą — również z Hiszpanii — pomarańcze. W tym roku mamy ich otrzymać 2 tys. ton. Ogółem import owoców cytrusowych kształtować się będzie w br. na poziomie roku zeszłego.

„Rolimpex” zapowiada także dostawę fig i rodzynek z Turcji i Grecji; sliwek suszonych z Jugosławii oraz orzechów włoskich i arachidowych z Bułgarii. Część tych owoców płynie już do kraju na statku „Orneta”. W listopadzie i początkach grudnia nadejdą także: „Czech”, „Rolimpex”.

Proces hitlerowskiego zbrodniarza

W środę przed sądem przysięgłych w Flensburgu (NRF) rozpoczęła się rozprawa przeciwko SS-Sturmbannführerowi Martinowi Felenzowi, oskarżonemu o współudział w organizowaniu i przeprowadzaniu masowej zagłady Żydów polskich w roku 1942. Akt oskarżenia, zarzuca hitlerowskiemu zbrodniarzowi, który w okresie okupacji był szefem sztabu dowództwa SS i policji okręgu krakowskiego, osobisty udział w wielu morderstwach dokonanych na Żydach („niskich pobudek”) oraz kierowanie eksterminacyjnymi akcjami przesiedleńczymi w Miechowie, Tarnowie, Michałowicach, Rzeszowie i Przemyślu. Podczas tych akcji wymordowano w bestialskim sposób, względnie przewieziono do obozów zagłady około 40.000 Żydów.

Na proces, który ma potrwać około 2 miesięcy, powołano ponad 120 świadków z Niemiec i z zagranicy. (PAP)

Szczypiorniak

I znowu w Poznaniu

Poznański Grunwald, jedyny nasz przedstawiciel w ekstraklasie szczypiornia 7-osobowego, znowu będzie w najbliższym piątek i niedzielę grał w Poznaniu. Ten układ rozgrywek jest szczęśliwy dla wojskowych, którzy, rozgrywając pierwsze mecze na własnym terenie, mają okazję do nabrania rutyny w ciężkiej walce o mistrzowskie punkty.

Kolejnym przeciwnikiem wojskowych będą drużyny AKS Chorzów i Iskry Siemianowice. Z pierwszego Grunwald gra w piątek o godz. 19.30 w sali przy ul. Marcełińskiej. Drużyna chorzowska, to zespół niezwykle groźny, zajmujący obecnie III miejsce w tabeli. Chorzowianie w trzech kolejkach odnieśli dwa zwycięstwa i raz zremisowali. Do najgroźniejszych zawodników AKS należą: Sawiła (X miejsce na liście najlepszych strzelców), Mielczarski oraz bracia A. i M. Truchanowie. Piątkowy mecz będzie więc poważnym egzaminem dla naszego beniaminka, który musi dać z siebie wszystko, aby wyjść z tego spotkania z honorem.

Większe możliwości zdobycia dwóch punktów ma Grunwald w niedzielę. Jego przeciwnik — Iskra Siemianowice (mecz odbędzie się o godz. 11), nie spisuje się najlepiej w dotychczasowych rozgrywkach. Zajmuje ona IX miejsce w tabeli, mając na swoim koncie jedno zwycięstwo i dwie porażki. Siemianowice mają w swoich szeregach jednego tylko, groźnego zawodnika, na którego będą musieli wojskowi zwrócić szczególną uwagę. Jest to Breguła — zajmujący obecnie III pozycję na liście najlepszych strzelców, członek kadry narodowej.

Szczypiorniak 7-osobowy zyskuje sobie w Poznaniu coraz większą popularność. W związku z tym sala przy ul. Marcełińskiej jest zawsze pełna, co przysparza dużo kłopotu organizatorom. Powinni oni zainteresować się publicznością także po zakończonym spotkaniu. Nieprawdopodobny ścisk przy wejściu, jaki panował w ostatni piątek i sobotę, stwarzał duże możliwości wypadku. Drzwi wyjściowe są wąskim gardłem. W roku ubiegłym praktykowano było otwieranie po meczu drzwi bramy, w środkowej części sali. Może i w tym roku dążyć się kontynuować ten, piękny zwyczaj — unikając tym samym nieprzyjemnych scen. (st)

Może będzie Puchar Europy w I-a?

Przed trzema dniami w Pradze zakończyła się sesja komisji europejskiej IAAF — Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Członkiem delegacji Polski był m. in. wiceprezes PZLA, Witold Gierut. Po powrocie do kraju, podzielił się on swoimi uwagami z przedstawicielem PAP:

Federacja Lekkoatletyczna — stwierdził on — od lat uznawana była za jedną z najbardziej konserwatywnych organizacji sportowych. Obecnie do głosu doszły dążenia, rozumiejące potrzeby nowoczesnego sportu. Idea wprowadzenia systematycznych rozgrywek lekkoatletycznych o Puchar Europy, znajduje coraz więcej zwolenników. Należy się spodziewać wprowadzenia tej atrakcyjnej imprezy do międzynarodowego kalendarza.

Jest godnym ubolewania — podkreślił wiceprezes PZLA — że podczas obrad, znowu pojawiły się tendencje, niezgodne z duchem idei olimpijskiej. W Pradze państwa zachodnie zastosowały dyskryminację wobec NRD.

Sezon piłkarski jeszcze trwa

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną ostatnie kolejki mistrzostw I i II ligi. Nie wystąpi Lech i Polonia Bytom, gdyż śląscy piłkarze mają spotkanie (18 bm. o godz. 12 w Chorzowie) o PKME w Galatasaray. Lechici rozegrali zwycięski mecz z Polonią 2 grudnia na Śląsku.

25 bm. mają zespoły wielkopolskie do stoczenia trzy pojedynki w cyklu spotkań o Puchar Polski. Olimpia uda się do stolicy, gdzie zmierzy się z Warszawianką. Jeżeli wygra, jej przeciwnikiem będzie bytomski Polonia.

W tym samym dniu Warta gościć będzie w Poznaniu jeńsiennego mistrza okręgu białostockiego — Mazurę z Elku, a Calisia mielecką Stal. (tp)

Zmiany w komisjach PZMot

Ostatnio Zarząd Okręgu PZMot. powołał nowe skład komisji sportu samochodowego oraz komisji turystyki. Rola obu ogniw jest niemała w związku ze stale wzrastającymi zadaniami PZMot, wypływającymi z szalonego rozwoju motoryzacji w Wielkopolsce.

Na czele komisji sportu samochodowego PZMot stanął znany i długoletni działacz samochodowy, Witold Pilecki. Ponadto w skład komisji weszli: mgr inż. Bolesław Bystrycki, inż. Antoni Kuczoła, Józef Szala i Wojciech Maligowski — wszyscy z Automobilklubu Wielkopolskiego. Członkami tej komisji są także: inż. Eugeniusz Frackowiak (dyr. MPUS) oraz red. Józef Dopieralski z „Gazety Poznańskiej”.

W komisji turystyki nie nastąpiły większe zmiany osobowe. Warto jedynie zwrócić uwagę, że nowym przewodniczącym został Edward Rebelka, a w składzie jej jest także prezes Klubu Motorowego PTT-K Przemyśl — Tytus Gall. (d)



SAMOCHÓD „SYRENA”
CZEKA NA CIEBIE
W „KOZIÓLKACH”
K-1839

Wiele razy apelowaliśmy w „Głosie”: — „Rywalne kwatery dla studentów”, „Student musi jeść i mieszkać”.

Na pewno czynimy słuszenie, troszcząc się o kadry przyszłych specjalistów. W tej samej intencji ukazało się pismo o kwaterach w sprawie przeznaczania na kwatery studenckie nadwyżek powierzchni mieszkalnej w miastach akademickich. Na tej podstawie użytkownik mieszkania dysponujący nadwyżką powierzchni (co najmniej 1 pokój) może wyrazić zgodę na zakwaterowanie w swym lokalu studentów.

SŁOWO SIĘ RZEKŁO

Historia pewnej kwatery studenckiej

drugiej strony. Bo mieszkania to rzecz lakoma. Nie ma co ukrywać. Niejednemu już skorzystał z okazji i nawet gościnnie. Kuzyn czy ciotka przyjechali na tydzień, a zostali na całe życie. Gorzej, gdy taki wypadek zdarzy się studentowi, za którym stoi słowo ministra.

Początek historii

Pisze do nas mieszkanka Poznania ob. M. R.

„Po wyprowadzeniu się mego współlokatora robiłam starania, aby wolny (22 m²) pokój przyznano na rzecz ZSP, dla studentów Akademii Medycznej. 29 kwietnia 1960 r. zapadła decyzja Miejskiej Komisji Lokalowej i pokój ten przyznano jako kwatę dla studentów AM zrzeszonych w ZSP.”

I oto jak potoczyły się wypadki:

Rada Okręgowa ZSP, pismem z 13. V. 60 r. wysłałam do „Kwaterunku”, kierując na ten pokój Tadeusza W., studenta IV roku farmacji. Władza lokalowa tymczasem sporządziła dwa przydziały — jeden na rzecz ZSP, drugi na nazwisko Tadeusza W. (ten drugi bez wiedzy zainteresowanej).

W końcu października 1961 r. Rada Okręgowa ZSP przesyła pismo do ob. M. R. zawiadamiając, iż z dniem 1. XI. 61 r. rezygnuje z pokoju jako kwatery studenckiej — oczywiście na rzecz Tadeusza W. — „niestudenta”.

Wprost wierzyć się nie chce. Ponad 1000 studentów bez dachu nad głową, a ZSP rezygnuje z kwatery! Jest zima 1961/62 r. Student Tadeusz W. zaczyna dziwną taktikę, dając do zrozumienia, że kwatery po studiach nie opuści. Zaniepokojona najemczyni wysyła alarmujące listy do Rady Okręgowej i Naczelnej ZSP.

Korespondencja

A więc: 29. III. 62 — pismo z prośbą o wyjaśnienie. 12. IV. 62 — o zajęcie stanowiska,

30. IV. 62 — z zapytaniem, kiedy Tadeusz W. opuści kwatę studencką.

16. V. 62 — jak załatwiono sprawę.

23. VI. 62 zdenerwowana do ostateczności redaguje ostry monit.

Wreszcie nadchodzi odpowiedź Rady Naczelnej:

„Przepraszamy za zbyt długie załatwianie sprawy. Zajmujemy się sprawą definitywnie”. 16. IV. — „W związku z interwencją (...) zawiadamiamy, że sprawą zajmujemy się, a po załatwieniu powiadomimy w odpowiednim terminie”. 7. VII. 62 — „Komisja Ekonomiczna Rady Naczelnej ZSP (...) zajęła się wyjaśnieniem poruszanej przez Panią sprawy. Uprzejmie informujemy, że ob. Tadeusz W. posiada przydział mieszkalny na własne nazwisko, wydany przez Prezydium DRN m. Poznania. Nie jesteśmy kompetentni do zmieniania decyzji Rady Narodowej...”

Coś tu nie gra. Jeszcze raz przeglądamy dokumenty.

Sprzeczne decyzje

O to inna decyzja — wydana przez Wydział Spraw Lokalowych z 24 czerwca 1960 r. nr sprawy N-WSL/II/50/60, o przydziale mieszkania Zrzeszeniu Studentów Polskich — oparta na art. 32 i 43 Ustawy z dnia 30. I. 1959 r. prawa lokalowego.

I znów szok, bo w innym dokumencie Rada Okręgowa ZSP pisze dnia 26. X. 1961 r. (l. dz. 1463/0/61) do kolegi Tadeusza W.

„Komitet Wykonawczy Rady Okręgowej przychylił się do wniosku aktyw uczelnianego Akademii Medycznej w sprawie uznania istniejącego stanu rzeczy. Przydział mieszkania istniejący na rzecz Kolegi jest w naszym przekonaniu oczywiście w pełni formalny...”. Podpisał za Radę sekretarz St. Sołtyński.

Brzmi to jak bajka, albo czary. Pokój zajmowany przez Tadeusza W. jest umiembowany, czynsz 120 zł pobiera pani R. — zachowane są wszelkie wymagania kwatery studenckiej i zaraz „przydział jest w pełni formalny”.

Aby rozwiązać tę zagadkę, prosimy DRN — Stare Miasto o parę informacji. Okazuje się, że w roku 1960, a więc w czasie, gdy nasza Czytelniczka otrzymała przydział na rzecz ZSP, to samo ZSP wystąpiło do Miejskiej Komisji Lokalowej z wnioskiem, by pokój przydzielono na stałe Tadeuszowi W. W ten sposób stał on się prawomocnym właścicielem spornego pokoju.

Studiując te wszystkie dokumenty, przychodzi mi na myśl słynny unik Zagłoby ofiarowującego Niderlandy królowi szwedzkiemu. ZSP prawem kaduka podarowało Tadeuszowi W. nie swój pokój. Naszą Czytelniczkę wystrychnięto na dudka.

Apel trwa

Na niedawno odbytym zebraniu aktywu studentów UAM pady z ust przedstawicieli związku organizacji takie słowa: „bardzo wielu studentów, ma trudności mieszkaniowe. Są wśród nich tacy, którzy muszą płacić po 500 zł za pokój. Jest to coś w rodzaju formy wyzysku, którą my tolerujemy, bo nie ma mieszkań. Należałoby te kwestie unormować i ustalić godziwe stawki. Tym właśnie należy się zainteresować...”

My też nawołujemy: oferujcie swoje pokoje studentom. Ale jednocześnie wołamy pod adresem zainteresowanych: chciecie mieć zaufanie — do trzymajcie słowa. A co do opisanego przykładu, wyrażamy nadzieję, że odpowiednie czynniki zainteresują się tą historią i słowo, które się rzekło... będzie dotrzymane zgodnie z zasadami praworządności.

LIDIA JANASKOWA

Paragraf i życie

Przeniesienia nie zawsze... służbowe

„...zawiadamia się, że zostaje Obywatel z dniem 1. IX. br. przeniesiony do Fabryki Takiej-To—A—Takiej...”. Pismo podobne choć bardziej precyzyjne treści otrzymują często pracownicy instytucji społecznych. Na ich ile dochodzi niejednokrotnie do nieoczekiwanych nieporozumień, a nawet do spraw sądowych.

Jedną z nich rozstrzygnął Sąd Najwyższy. Pewien kierownik działu planowania „przeszedł” do pracy w innej fabryce położonej w innej miejscowości. Po tym zabiegu — w poprzednim miejscu jego pracy, odwołano mu należną premię motywując to m. in. tym, że przeszedł on do nowej pracy na własną prośbę, a nie, jak twierdzi pracownik, w drodze przeniesienia służbowego dokonanego za pośrednictwem obu zakładów pracy z zachowaniem uprawnień łączących się z ciągłością pracy.

Sąd Najwyższy, rozpatrując istotę sporu, polegającego na wykładni przepisów o funduszu zakładowym ustalił, co należy rozumieć przez „przeniesienie służbowe”.

Jak wiadomo — w naszych stosunkach pracy istnieją dwa tryby angażowania pracowników: na podstawie nominacji zgodnie z przepisami ustawy z 1922 r. o państwowej służbie cywilnej lub podobnych pragmatykach służbowych oraz na podstawie umowy o pracę na podstawie przepisów z 1928 r.

„Przeniesienie służbowe” w ścisłym znaczeniu tego słowa jest pojęciem mającym zastosowanie tylko w stosunku do pracowników, zaangażowanych na podstawie nominacji zgodnie z przepisami ustawy o państwowej służbie cywilnej (tzw. potocznie „pracownicy etatowi”) prze-ważnie w ministerstwach, urzędach państwowych lub przydziałach rad narodowych. Takie przeniesienie nie wymaga zgody pracownika i może być dokonane z urzędu, a pracownik, jeżeli nie zgadza się na przeniesienie,

Żeby Jaś się nauczył...

Tylko ok. 40 proc. robotników zatrudnionych w przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej posiada — według oceny CRZZ — wymagane kwalifikacje zawodowe. Chodzi tu o kwalifikacje umożliwiające robotnikowi fachowo wykonywanie określonej pracy nie tylko dziś, ale i jutro, gdy nastąpią planowane zmiany technologiczne w produkcji i gdy proces produkcji ulegnie kolejnemu przeobrażeniu w wyniku unowocześnienia przemysłu.

Obok 30 proc. wykwalifikowanych robotników jest jeszcze ok. 10 proc. tzw. starych praktyków. Oto owe 40 proc. Olbrzymia reszta, bo aż 60 proc. przeciętnej załogi — to ludzie tylko przyuczeni do zawodu bądź też zupełnie surowi. Dodajmy, że kwalifikacje większości tzw. starych praktyków są kwalifikacjami nie na dziś, lecz na... wczoraj.

Warunki do nauki

Skutki tego stanu dają się nam już dziś we znaki. A co będzie w przyszłości? Jakość i tempo produkcji wymagają szybkiego podniesienia kwalifikacji milionów ludzi. Inaczej zacofanie i przestarzałość w zatrudnieniu będą nas nękać bez końca.

Z punktu widzenia ustawodawstwa i założeń teoretycznych jesteśmy niewątpliwie krajem, w którym warunki do nauki bez odrywania się od pracy są o wiele lepsze, korzystniejsze niż w wysoko uprzemysłowionych krajach Zachodu. Natomiast w praktyce, wiele zakładów pracy nie stwarza uczącym się robotnikom takich warunków. Co więcej, są fabryki gdzie w imię rzekomego dobra produkcji kierownictwo odnosi się niechętnie do uczniów-robotników. Znamy są wypadki niewyrażania zgody na przejście ze zmiany rannej na popołudniową lub cichego odradzania robotnikowi przez majstra podejmowania nauki.

Obok niełatwych problemów związanych z zakładami, takich jak

Jakie wyjście?

Coraz szerzej rozwijać się będzie szkolenie zawodowe prowadzone na kursach dla robotników wykwalifikowanych, kursach mistrzów oraz na tzw. kursach doskonalenia zawodu, organizowane przez najrozmaitsze ośrodki i instytucje.

W tym systemie kształcą się nie tylko robotnicy, ale i majstrowie, technicy i inżynierowie. W ubiegłym roku objęło nim ok. 1.200.000 osób, a do 1970 r. na kursach przeszło się ok. 7.300.000 osób.

Niezmiernie ważnym problemem jest również przeszkolenie w zakresie szkoły podstawowej, niezbędne dla osiągnięcia podstawy wykształcenia do szkolenia zawodowego. Obecnie ono do 1970 roku ponad 1.500.000 robotników niewykwalifikowanych, zatrudnionych w gospodarce społecznej i na wsi. Trzeba zrobić wszystko, żeby wyrwać z „zaczerpniętego kręgu” ok. 60 proc. niewykwalifikowanych robotników. To sprawa nr 1 całej naszej gospodarki.

Pamiętamy czasy powstawania Nowej Huty i Krasnika, kiedy to przybywający wprost od pluga robotnicy psali kosztowne maszyny, narażając nieświadomie gospodarkę narodową na poważne straty. Dzisiaj, gdy planuje się np. budowę Zakładów Chemicznych w Puławach, to już teraz przygotowuje się dla tego kombinatu część kadry robotniczej.

Ministerstwo Oświaty, wspólnie z CRZZ i KC, ZMS, przygotowało już projekt tworzenia przy większych zakładach pracy, tzw. Zakładowych Ośrodków Szkolenia Zawodowego. Jest już w tej sprawie przygotowany projekt uchwały Rady Ministrów. Ośrodki te miałyby obowiązek koordynowania rozproszonych inicjatyw, tak w zakresie szkolenia wewnątrzzakładowego, jak i szkolenia poza zakładami pracy. Jak dotychczas, 25 tys. zakładów pracy przygotowało plany szkolenia zakładowego. Nie należy jednak przedwcześnie wyciągać stąd wniosku, że wszystko dalej potoczy się już gładko. Cóż z tego np., że mamy w kraju ponad 400 szkół dla młodocianych, jeżeli większość z nich ma fatalne wprost warunki lokalowe!

Tylko ścisła współpraca administracji zakładu pracy, organizacji związkowej i szkoły może przynieść zamierzone wyniki. Żeby Jan nauczył się tego, czego Jaś, za młodu (nie zawsze z własnej winy), nauczyć się nie zdążył.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Czerwone ciała w ciekłym azocie

Czerwone ciała krwi mogą być w niskiej temperaturze przechowywane dowolnie długo w białkowej zawieszynie trzykrotnie gęstszej od naturalnego serum krwi ludzkiej. Temperatura takiej wleczki żywej „konserwy” musi być utrzymywana stale na poziomie 195°C poniżej zera. Uczni amerykańscy, którzy wynaleźli ten nowy sposób konserwowania czerwonych ciałek, do utrzymywania tak niskiej temperatury stosują ciekły azot. Stwierdzili oni, że po dłuższym czasie ginie w tych warunkach tylko 5 proc. zakonserwowanych czerwonych ciałek. (API)

Bezczynne maszyny

Nie w nadmiarze — tak podobno brzmiała dewiza wielkiego prowadzącego atenskiego — Solona. Trudno powiedzieć, by podobne hasło znajdowało zastosowanie u nas, w gospodarce zapasami maszyn i urządzeń inwestycyjnych. Jak stwierdził Główny Urząd Statystyczny, wartość niewykorzystanych maszyn i urządzeń wzrasta w niepokojący sposób. Pod koniec 1958 r. wynosiła 3,2 mld. zł, pod koniec 1960 r. — 4,5 mld. zł, zaś w marcu br. już 6,9 mld. zł.

Ogólna wartość niezagospodarowanego sprzętu wynosi ponad 1/3 wartości rocznych wydatków na zakup maszyn i urządzeń, przy czym blisko połowa tych urządzeń została sprowadzona z zagranicy za dewizy, których przecież nie mamy w nadmiarze.

Bank Inwestycyjny przeprowadził ostatnio badania, dotyczące zamrożonych zapasów. Okazało się, że przeciętnie maszyna czeka u nas na montaż 14 miesięcy. Średnia — jak to średnia — obejmuje m. in. i fakty instalacji „nowych” urządzeń po 6 latach. Oto swoista ilustracja walki o nowoczesność i postęp techniczny w parku maszynowym.

Ponad połowa niewykorzystanych maszyn i urządzeń stoi beczynnie z powodu opóźnień w inwestycjach, bo albo dokumentacja nie przyszła w porę, albo zabrakło wykonawców, względnie obłożono limity lub dostawy niektórych materiałów zawiodły itd... W tym kontekście szczególnej wymowy nabiera fakt, że — według przewidywań — plan robót budowlano-montażowych zostanie wykonany w bieżącym roku tylko w 93 proc. A więc znów jakaś liczba urządzeń „wzbogaci” magazyny i szopy na placach budowy...

Ponad 30 proc. urządzeń czeka cierpliwie na zainstalowanie, bo zbyt wcześnie, albo ra-

czej przesadnie wcześniej zostały zamówione. Inna jednak rzecz, że łatwo rzucić gromy na „chomików”, ale trudniej czekać z zamówieniami na terminy racjonalne z punktu widzenia gospodarki ogólnonarodowej. Za to, że maszyna czeka na zainstalowanie, że niepotrzebnie został uwieczniony pewien kapitał — zakład nie płaci. Natomiast ewentualne opóźnienia w realizacji planów inwestycyjnych i produkcyjnych kosztują już całą załogę...

Ponad 8 proc. urządzeń nie wykorzystano dotychczas, bo są one niekompletne, np. nie otrzymały instalacji elektrycznej. W tym wypadku kłaniają się niedociągnięcia kooperacyjne.

Wreszcie blisko 10 proc. maszyn i urządzeń określono mianem „zbędne”. Na ten przydomek zasłużyły sobie, bo zrezygnowano z nich wskutek zmiany koncepcji inwestycyjnej, bo ktoś je zamówił ot, tak, na wszelki wypadek, a potem nie odebrał, bo zostały wykonane niezgodnie z przewidzianymi parametrami. Część z nich można na pewno wykorzystać, ale przynajmniej 1/3 nadeje się już tylko na złom. Są przestarzałe, zardzewiałe, zdekompletowane. Niestety, takich wraków nagromadziło się aż za 200 mln. zł...

Zapasy są nieodzownym warunkiem sprawnego funkcjonowania gospodarki. To wiadomo. Zle jednak, gdy zamiast ułatwiać normalny tok pracy, stają się one w pewnym sensie hamulcem rozwoju, gdy angażują nadmierne środki, gdy dezorganizują wysiłki, zmierzające do obniżki kosztów, do postępu technicznego, do efektywniejszego wykorzystania posiadanego potencjału.

Analiza, przeprowadzona przez Bank Inwestycyjny, wskazuje nie tylko na ujemne zjawisko, związane z nadmiernymi zapasami maszyn i urządzeń inwestycyjnych, ale również na ich źródła. Dobrze rozpoznać, to pierwszy krok na drodze do prawidłowego działania. Oby ta droga została jak najrychlej wyknięta. Na luksus w postaci beczynnych maszyn, po prostu nas nie stać. (f)

Wojna o Jemen?

Na widowni międzynarodowej

Wojska egipskie przetrucane są pospiesznie do Jemenu. Wojska Arabii Saudyjskiej i Jordani koncentrują się na jego granicy. Każde starcie przynosi nowe dowody, że oddziały napastnicze uzbrajane są przez Wielką Brytanię. Czy dojdzie do wojny o Jemen, do wojny, w której po stronie nowej Republiki stanie cały prawie świat arabski, a przeciwko niej — ostatnie twierdze monarchizmu, popierane przez wielkie mocarstwa?

Wojna taka nie jest wykluczona. Zwycięstwo rewolucji wrześnieowej, która obaliła rządy królewskie i ogłosiła Jemen republiką — stworzyło groźne niebezpieczeństwo dla obu monarchii. Zarówno w Saudii, jak i w Jordani, niejednokrotnie już wybuchały rewolucyjne bunt. „Jeśli Jemen pozostanie Republiką — stwierdza „Neue Zürcher Zeitung” — to oddziaływanie tego faktu rychło da o sobie znać we wszystkich monarchiach arabskich, które jeszcze przetrwały”. Tak więc — zdlawienie Republiki Jemeńskiej stało się dla obu królewskich reżimów sprawą życia lub śmierci.

Powody, dla których Wielka Brytania poparła Saudię i Jordanię — akcji przeciwko Jemenowi, są rzecz jasna, odmiennie natury. Źródłem niepokoju w Londynie jest Aden — sąsiadująca z Jemenem kolonia angielska, ważny port wraz z wielką rafinerią, a równocześnie — siedziba angielskiego dowództwa bliskowschodniego. Zdaniem dowódcy stacjonujących w Adenie jednostek RAF, chodzi tu o „jedyną siłę zbrojną, która broni interesów Zachodu nad Zatoką Perską”.

Od pewnego czasu sytuacja w Adenie była coraz trudniejsza dla Wielkiej Brytanii. Opie

rajająca się na związkach zawodowych adenska socjalistyczna partia ludowa wystąpiła przeciwko planom wcielenia kolonii i portu Aden do nowo utworzonej Federacji Południowo-Arabskiej, stanowiącej sztuczny twór z „rządem” proangielskim. Jemeńczycy stanowią największą grupę ludności Adenu. „Nie można zbyć machnięciem ręki perspektyw, że rewolucyjny Jemen utrudni pozycję Wielkiej Brytanii w Adenie, lub że uczyni ją wręcz nie do utrzymania... Rewolucyjna Republika Jemenu nieuchronnie stanowiłaby atrakcyjną siłę dla związków adenskich” — pisze „Neue Zürcher Zeitung”.

Po doświadczeniach rewolucji w Iraku, która pozbaawiła „Pakt Bagdadzki” za jednym zamachem siedziby i nazwy — może przyjść kolej na Aden, „główny — jak się go określa — bastion Zachodu w Arabii”. Dlatego też Anglicy skoncentrowali wojska na granicy Jemenu. Dlatego też Stany Zjednoczone, które mają w dodatku własne interesy naftowe w Arabii Saudyjskiej (działa tam kompania ARAMCO) — przesyłały oddziały wojskowe i broń do bazy w Dahrhan. Dlatego wreszcie Anglia otworcie — Stany Zjednoczone zaś po cichu — popierają pretendenta do tronu jemeńskiego, stryjaka byłego imama — Hassana.

Tak więc Republika Jemeńska stała się zaważą dla zjednoczonych interesów feudalizmu i imperializmu, które zagrożiły jej wojną i przywróceniem dawnych porządków.

Premier Sallal, trzeci po Nasserze i Kassemie pułkownik, który stanął na czele przewrotu mówil niedawno o tym, że Jemenowi „potrzeba obecnie nowej, pokojowej rewolucji społecznej, politycznej i gospodarczej, potrzeba reform, aby zmieniło to, co pozostało w spuściźnie starego reżimu. Teraz żyjemy na poziomie X stulecia — dodał on — i rozpoczynamy od zera”.

Jeszcze przed rewolucją Jemen, potraktowany przez Zachód jako ubogi kraj, otrzymał pomoc od krajów socjalistycznych. ZSSR wybudował port w Hodejdzie, Chinycezy połączyli ten port ze stolicą kraju pierwszą szosą, 4,5-milionowy kraj pozbawiony dróg, przemysłu, systemu administracyjnego, znajdującego się dymie drewniane sochy — był Jemen niewątpliwie jednym z najbardziej zacofanych krajów świata. Te spuściźnie przejął rząd Republiki, wraz z dobraimi rodziną imama, stanowiącymi jedną czwartą całej ziemi uprawnej kraju. Skarb był prawie pusty: kapitały lokowane w zagranicznych bankach.

Można sobie wyobrazić, jak wiele ma do odrobienia nowa władza, tym bardziej, że przez zwyciężczy musi zastarać antagonizmy plemienne i religijne, które udało się w pierwszej fazie konfliktu wykorzystać zwolennikom monarchii. Groźba interwencji utrudnia i opóźnia realizację planów Republiki. Ale poparcie, jakie znalazła rewolucja jemeńska u ludności, w ZRA i w innych krajach arabskich, stanowi najlepszą gwarancję trwałości Republiki.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Nowe książki techniczne

W sprzedaży ukazały się ostatnio m. in. następujące tytuły:

Bagdach Stanisław, Kamiński Eugeniusz, Katarzyński Stefan — „Galwanoplastyczne formy wtryskowe”. Stron 141, rysunków 89, tablic 7. Cena 15 zł.

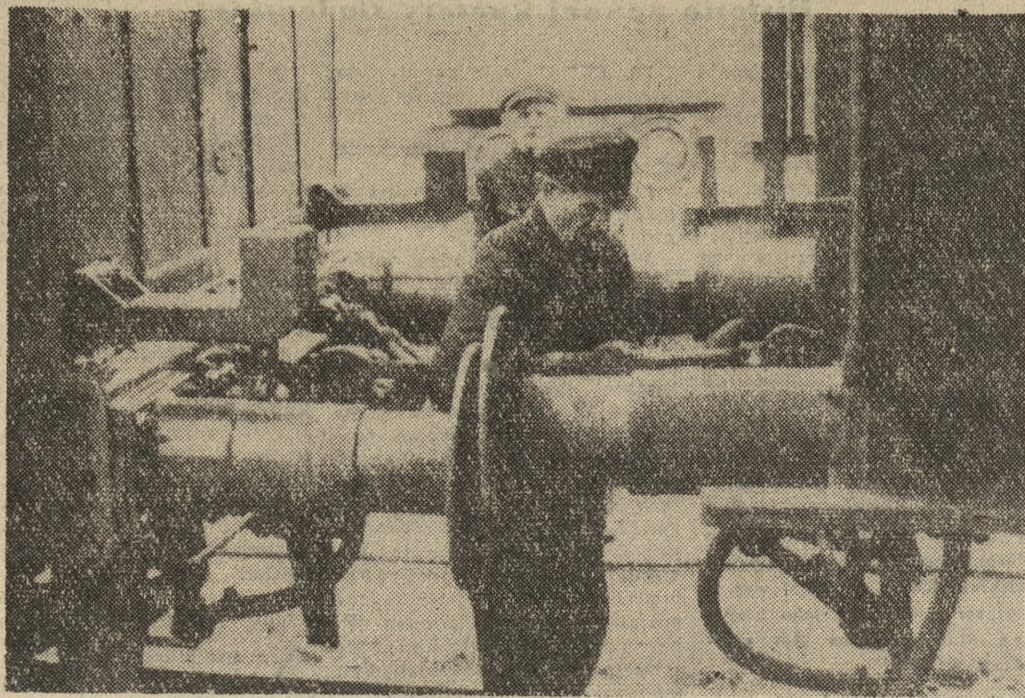
W książce tej opisano w sposób przystępny nowoczesną, tanią i szybką technologię wykonywania form wtryskowych, metodą galwanicznego odzworowania. Osobne rozdziały poświęcone są sposobom galwanicznego nanoszenia warstw.

Filipkowski Stefan: „Bezpieczeństwo i higiena pracy w przemyśle”. Stron 163, rysunków 66, tablic 6. Cena 8 zł.

Podręcznik zawiera podstawowe pojęcia z bezpieczeństwa i higieny pracy. (p. ch)

nauka technika życie

Technika w transporcie



Jeden statek kosmiczny kierowany ultraczułą i precyzyjną aparaturą pędzi ku planecie Wenus, drugi — pędzi w okolicy Marsa. A tu! — nie zmieniło się nic od czasów pierwszej kolei warszawsko-wiedeńskiej czy poznańsko-starogardzkiej! Człowiek nadal wślizguje się między zderzaki wagonów, co chwila naraża się na zmiżdżenie. Czy w erze atomu nie ma na to rady!

Fot. — Archiwum

Wirus stworzony w probówce

Wirusy znajdują się na granicy biologicznej między światem żywym a martwym. Właśnie na granicy. Posiadają one pewne atrybuty żywej materii, jak zdolność do reprodukcji. W przeciwieństwie jednak do bakterii, czy innych najprostszych form życia mogą się one rozmnażać tylko w ten sposób, że przedostaną się do wnętrza komórki i zmuszą ją do produkowania nowych wirusów. Innymi słowy — wykorzystują dla własnego rozmnażania się mechanizm reprodukcji komórki.

Istnieją niezliczone rodzaje wirusów. Niektóre rozmnażają się wewnątrz komórek bakteryjnych, inne przedostają się do komórek roślin, inne znowu atakują żywe komórki zwierząt i ludzi. Wirusom „zawdzięczamy” katar, grype, ospę, poliomyelitis (chorobę Heine-Medina), i in. Wirusy wywołują raka u zwierząt. Ostatnie odkrycia coraz dobitniej wskazują na to, że rak człowieka, przynajmniej pewne formy raka, jest natury wirusowej, jakkolwiek dotychczas jeszcze nie udało się wyizolować wirusów z ludzkich tkanek rakowych.

Wirus składa się z dwóch części: części wewnętrznej, z którą związana jest jadowi-

tość wirusa i zewnętrznej otoczki proteiny. Wewnętrzna część wirusa to pewna forma kwasu nukleinowego. Zawiera więc materiał genetyczny, dzięki któremu wirus rozmnaża się po wtargnięciu do żywej komórki. Otoczka nukleinowa nie przedostaje się do komórki wraz z kwasem nukleinowym — pozostaje na zewnątrz, ale reprodukuje się ona już wewnątrz komórki.

Dotychczas można było hodować wirusy tylko wewnątrz żywych komórek. I tak np. 3 rodzaje wirusów polio, jakich używa się do przygotowania szczepionki, hoduje się w komórkach nerkowych małp. Ostatnio grupa uczonych amerykańskich wystąpiła z sensacyjnym sprawozdaniem: udało im się stworzyć w probówce jadowite wirusy bez pomocy żywej komórki.

Grupa ta składa się z 6 badaczy, na których czele stoi George W. Cochran, profesor patologii roślin (Uniwersytet stanu Utah).

Uczeni użyli do doświadczeń liści tytoniu zarażonych wirusem mozaiki tytoniowej. Ten właśnie wirus jest bowiem sto sunkowo najlepiej zbadany. Przede wszystkim wycisnęli oni sok z liści tytoniowych, następnie przepuścili go przez filtry dla wyeliminowania zarówno komórek liści jak kwasów nukleinowych wirusów. Do tak uzyskanego przesącza dodali następnie 4 substancje chemiczne wchodzące w skład kwasu nukleinowego wirusów.

Roztworem tym opryskano świeże, zdrowe liście tytoniu. Niebawem na liściach tych wystąpiły objawy zarażenia wirusowego — mozaiki tytoniowej. Co więcej, jadowitość roztworu była trzykrotnie większa niż roztworu kontrolnego.

Dla upewnienia się, że w przesącze rzeczywiście powstały nowe wirusy, uczeni użyli jeszcze innej procedury: zaznaczyli radioaktywnie jedną z czterech substancji składowych kwasu nukleinowego wirusów, jakie dodali do roztworu. Dzięki tej metodzie mogli stwierdzić, że w próbówce rzeczywiście powstały nowe wirusy.

Zdaniem badaczy sok wolny od komórek zawierał materiał potrzebny do syntezy wiru-

sów, w tym również konieczne enzymy.

Na zapytanie, czy osiągnięcie to należy rozumieć jako stworzenie po raz pierwszy życia w probówce laboratoryjnej prof. Cochran odpowiedział: „Jeśli zaliczymy wirusy do świata żywego, wówczas odpowiedź brzmi — tak”.

PAP

Same zagadki

Istnieje wiele sprzecznych hipotez dotyczących różnych zjawisk księżycowej przyrody. Przytoczmy kilka z nich.

Przede wszystkim — kwestia atmosfery. Dziesięć lat temu radziecki astronom, J. Lipski, w oparciu o specjalne pomiary wysunął hipotezę, że wokół Księżyca powinna znajdować się atmosfera, oczywiście bardzo rozrzedzona — rzadsza niż w najwyższych warstwach atmosfery Ziemi. Jednak liczni uczeni w ZSSR i na Zachodzie wystąpili z krytyką tej hipotezy.

Księżyc określa się mianem „martwej planety”. Na jego powierzchni w ciągu całych stuleci nie zaobserwowano żadnych zmian. Lecz oto kilka lat temu radziecki astronom N. Kozyriew przy pomocy potężnego teleskopu zainstalowanego w Krymskim Obserwatorium Astronomicznym, zaobserwował w księżycowym kraterze Alfons zjawisko, które można było porównać do wybuchu wulkanu.

API

Odkrycia i wynalazki

FIZYKA

Teoretyczne założenie, iż cienkie warstwy metali w stanie nadprzewodnictwa powinny odwracać kierunek pola magnetycznego, potwierdziło się w doświadczeniach uczonych szwajcarskich. Odkrycie to znajduje zastosowanie przy budowie elementów pamięciowych maszyn matematycznych.

Nareszcie wynaleziono sposób 100-procentowego przekształcenia energii elektrycznej w promieniowanie podczerwone. Amerykanie zbudowali aparat w oparciu o diodę z kryształu arsenku galu, który wytwarza wiązkę podczerwieni mogącej przekazywać sygnały na odległość ponad 50 km. Natężenie wiązki zmienia się w zależności od impulsów elektrycznych. Umóżliwia to „nałożenie” około 20 programów telewizyjnych lub 20 tys. „kanałów” telefonicznych jednocześnie.

BIOLOGIA

Uczeni czechosłowaccy wynaleźli rewelacyjne lekarstwo

Notatki techniczne

▲ Na konferencji naukowej w Charkowie podano do wiadomości, że po raz pierwszy w Europie „elektronowy mózg” kierował w ZSSR wytopem stali z odległości przeszło 400 km. W innym przypadku mózg kierował produkcją fabryki chemicznej z odległości 600 km.

▲ Już nie tysięcznej, lecz milionowej części sekundy czasu potrzebować będą maszyny matematyczne na udzielenie odpowiedzi po zadanym im pytaniu. Tę niezwykłą szybkość działania uzyskuje się przez wbudowanie w maszynę tzw. magnetycznej pamięci w postaci krążków sztucznego ferromagnetyku, wielkości krzysztalików zwykłej soli kuchennej.

▲ Od przeszło roku dyrekcja wodociągów w Sztokholmie używa „elektronowego mózgu” do wszelkich prac planistycznych gospodarki wodnej w mieście: reguluje więc on dopływ i ciśnienie wody do poszczególnych dzielnic, wyjaśnia konsekwencje zmian w strukturze sieci, ustala warianty napraw itd.

● Przy budowie mostów na Syberii otrzymają wkrótce nowy, samonajedźny dźwig o sile podniesienia, równej 130 ton. Tego, niespotykanego dotąd w technice mostowej, olbrzyma obsługiwać będzie — dzięki elektronowemu urządzeniu sterowniczym — tylko 3 ludzi. Ramię dźwigu ma 200 m długości. W Poznaniu dźwig ten mógłby przenosić ciężary z jednego brzoza Warty na drugi. (p. ch)

„Cyfrowe” obrabiarki

Ogromne zainteresowanie, jakie wykazują zarówno producenci jak i odbiorcy dla obrabiarek z cyfrowymi systemami sterowania, potwierdza ich wyższość nad obrabiarkami wyposażonymi w inne systemy sterowania. Pierwsze cyfrowe systemy sterowania zostały opracowane w Stanach Zjednoczonych, po czym przez firmy brytyjskie Ferranti i EMI oraz niektóre inne firmy europejskie.

Na III europejskiej wystawie obrabiarek w Brukseli w 1963 roku zademonstrowano tylko jedną wytaczarkę z cyfrowym pozycjonowaniem (z NR-1). Już na VI europejskiej wystawie obrabiarek w Paryżu (1969 r.) obrabiarek takich pokazano 13. Odbierały one miały systemy ciągłego sterowania położeniem stołu, cztery inne pozycyjne systemy sterowania.

Jak wiadomo starsze systemy sterowania kulaczkowe, krzywkowe i zderzakowe nadają się tylko do produkcji wielkoseryjnej.

Obrabiarki z cyfrowym systemem sterowania, dzięki skróceniu do minimum czasów przezbierania z jednych operacji na drugie oraz automatyzacji sterowania procesem obróbkowym, umożliwiają racjonalne ich stosowanie w drobnoseryjnej produkcji, oraz obsługę ich przez niewykwalifikowany personel.

Na wystawie przemysłowej obrabiarek w 1960 roku w Hanowerze firmy zachodniemieckie wystawiły już kilkanaście obrabiarek z cyfrowym sterowaniem.

Na VII europejskiej wystawie obrabiarek w Brukseli pokazano ok. 40 obrabiarek tego typu.

Z wystawionych obrabiarek z cyfrowymi systemami sterowania około 60 proc. typów to wiertarki, wytaczarki, frezarki.

PAP

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWE HANDLU W POZNANIU**
zawiadamia,
że posiada na sprzedaż po przecenie
**części zamienne i akcesoria
do samochodów ciężarowych**
marki: „Chevrolet”, „GMS”, „GAZ”, „Ford”,
„Renault”, ciągnik „Steyr”, sam. osob. „Mer-
cedes” i innych pojazdów mech., rowerowe
i ogumienie nietypowe oraz wyposażenie stajni.
Wyżej wymienione materiały nabywać mogą
zakłady współpracujące i nieuspołecznione
od godziny 9-12, codziennie
W POZNANIU, UL. GÓRKI NR 13/15.
K11091

**POZNANSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„INTROLIGATOR”**
Poznań, ul. 27 Grudnia nr 9
POSZUKUJE
POMIESZCZENIA MAGAZYN
• powierzchni od 100-200 m²,
najchętniej w dzielnicy Nowe Miasto.
Oferty kierować:
ul. 27 Grudnia 9 — tel. 545-61.
K11014

Przedsiębiorstwo Tuczni Przemysłowe
Zwierząt Rzeźnych w Poznaniu, ul. Palacza 146b
ZAKUPI
parę walców do przerobu ziemniaków
na płatki, warki jak również inne
urządzenia płatkarni.
Oferty prosimy składać pod adresem Przed-
siębiorstwa. 23530g

Praca

Potrzebny organista na
dużą parafie wiejską.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23795g.

Potrzebna gospodyni na
przebieżkę. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 23737p.

Ogrodnik dobry fachow-
cie (kwiaty, warzywa, na-
prawy) potrzebny do pro-
wadzenia ogrodu. Oferty
Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 23494g.

Pracownice młodsze przy-
jmie pralnia. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 23411g.

Pomoc domowa na 5 go-
dzin dziennie potrzebna.
Zgłoszenia ul. Grun-
waldzka 37a m. 16 przed
południem. 23415g

Opiekunka do dziecka
potrzebna zaraz. Poznań,
Urbanowska 36a m. 10.
23441g

Pomoc domowa docho-
dząca przyjmie, zaraz.
Zgłoszenia od godz. 16.
Ogrodnia 18 m. 2. 23468g

†
Dnia 26 października 1962 r. zmarła, prze-
żywszy lat 73, sp.
Wiktoria Klimaszewska
i została pochowana obok syna na cmentarzu
farnym w Wągrowcu.
O bolesnej stracie zawiadamiają Przyjaciół
i Znajomych, którzy składają podziękowanie
wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę.
MAZ, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Dąbrowa, Anglia. 23759g

†
W dniu 12 listopada 1962 r. zmarła nagle, niespodziewanie, przeżywszy
lat 39, nasza nieodżałowana drużna, sp.
Stanisława Marciniak
długoletni, wzorowy, pełen poświęcenia skarbnik
chóru „Dudziarz” w Szczepankowie.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza
w Spławiu — dojazd autobusem nr 54 z Rataj.
CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI!
Zegnamy ją z głębokim żalem
CHÓR „DUDZIARZ” - SZCZEPANKOWO
23740g

Dnia 12 listopada 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 52, nieodżałowanej
pamięci
Wojciech Augustyniak
aktywny działacz naszej Spółdzielni, a ostatnio członek Rady Spółdzielni.
CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15. XI. 1962 r. o godz. 10.30 z ka-
plicy cmentarnej na Górczynie.
RADA SPÓŁDZIELNI — P.O.P. — ZARZĄD
RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
POZNANSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
K11126



**Okręgowe Przedsiębiorstwo
Handlu Opalem w Poznaniu**
ul. Konfederacka — barak 4
przyjmuje
DO DNIA 19 LISTOPADA 1962 ROKU
pisemne zamówienia na
Choinki świąteczne
dla świetlic wszelkich instytucji.
K11130

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA”
w Poznaniu, ul. Palacza 142 — tel. 630-67
zawiadamia, że
ZAKŁAD USŁUG STOLARSKICH
znajdujący się dotychczas w Poznaniu, przy ul. Palacza 142
został przeniesiony na **UL. GARBARY 47 (w podwórzu).**
Zakład Usług Stolarskich poleca usługi w zakresie
stolarstwa meblowego i budowlanego z własnego
i powierzonych surowców.
Specjalność świadczonej usługi: foteliki gabi-
netowe, stoliki, meblolanki, meble segmentowe, itp.
K11069

OGŁOSZENIA DROBNE

Przedsiębiorstwo przewo-
zowe (konie, budynki,
działka) w Srebie sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19 dla
23306g.

Sprzedam nowoczesną
walizkę maszynową do
pisania, eleganckie futro,
oraz szcucie srebrny. Te-
lefon 632-27. 23483g

Psa owczarka szkockiego
(collie) gitarę niemiecką
elektryczną, wzmacnia-
czem okazję sprze-
dam. Szmarzewskiego 50
m. 1. 23720g

Kurki 5-miesięczne, do-
brze utrzymane — leghorn,
sprzedam. Jankowo
— pętla, Łąkowa 25.
23376g

Sprzedam pianino krzyżo-
we koncertowe. Jezycka
33 m. 1, godz. popołud-
niowe. 23427g

Stomę Inu sprzedam.
Leon Borowiak. Ko-
strzyn Wlkp., Targowa 7.
23431g

Wózek auto — koszyko-
we bardzo tanio sprze-
dam. Mylna 38 m. 15.
23433g

Sprzedam Skodę Spartak
75.000 zł. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19
dla 23439g.

Sprzedam miotarkę sze-
roko miotną, Józef Ru-
nowski, Witoldzin, pow.
Szamotuły. 23440g

Maszynę do szycia „La-
da” — pełen automat —
z gwarancją sprzedam.
Marcelińska 35 m. 2, tel.
659-92. 23452g

Kuchnię elektryczną z
piekarnikiem sprzedam.
Maleckiego 17 m. 1.
23471g

Maszynę do szycia „Sin-
ger” dobrą okazję
sprzedam. Skargi 7 (Gór-
czyn). 23476g

Sprzedam kotłownię „Sen-
king” na węgiel i gaz.
Górczyńska 39 m. 1.
23516g

Sprzedam maszynę do
szycia z silnikiem elek-
trycznym razem lub osob-
no. Adres wskaże Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19
dla 23501g.

Sprzedam piec centralne-
go ogrzewania (2 m. pow.
ogrzewanej) produkcji
tezewskiej, Cieslak Halli-
na, Poznań, Bułgarska 16.
23485g

Lokale

Dwóch panów poszukuje
pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19
dla 23552g.

Dwie studentki wynajmą
pokoje. Oferty Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19 dla
23700g.

Pokój z kuchnią zamie-
nie na większe. Oferty
Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 23705g.

Samotny magister poszu-
kuje pokoju (gwarancja
wyprowadzenia się). A-
dres wskaże Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19 dla
23408g.

Zamienie 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką w no-
wym budownictwie sa-
modzielne (Stare Miasto)
na pokój z kuchnią w
nowym budownictwie
oraz pokój albo kawaler-
kę (może być stare
budown.). Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19
dla 23414g.

Pokój z kuchnią samo-
dzielne zamienie na po-
dobne lub pokój z przy-
ależnościami. Oferty
Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 23429g.

Studenci poszukują poko-
ju (Solacz, śródmieście).
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla
23436g.

Dwie panienki pracujące
i studiuje poszukują
pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19
dla 23438g.

Pokój oddam uczniom
lat 14-15. Łazarz. Oferty
Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 23447g.

Pokój (24 m²) kuchnia,
łazienka i pr. (Jezyce)
zamienie na 2 pokoje.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla
23479g.

Starszy, spokojny, samot-
ny, pracujący, studiuje
(otrzyma mieszkanie spół-
dzielcze w 1963) poszu-
kuje pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19
dla 23484g.

Zamienie chętnie z kole-
jarzem dwa pokoje z
kuchnią, samodzielne,
słoneczne na równorze-
dne lub na mniejsze w
Poznaniu. Ludwik Przy-
kloja, Gdańsk-Siedlce,
ul. Skrajna 7/9. K11090

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Kupię domek 1-rodziny,
pokój i kuchnię z ogród-
kiem (wolne mieszkanie)
przy tramwaju, okolica
Grunwald, Winogrody.
Jezyce, cena do 120.000 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 23498g

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna
zawiadamia
że w czwartek 8. 11. 1962 r. został otwarty nowoczesnie
urządzony
zakład fryzjerski nr 3
przy ul. Lampego nr 2
Zakład wykonuje wszystkie czynności wchodzące w zakres
fryzjerstwa damskiego, zakład czynny od godziny 7 do 22.
K11070

**Wyjdź naprzeciw swojemu szczęściu
kupując LOS**
Krajowej Loterii Pieniężnej
W PONIEDZIAŁEK — 19 LISTOPADA CIĄGNIENIE
K10385

INŻYNIER
samotny
POSZUKUJE
POKOJU
Oferty Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19
dla K11065.

Parcelę budowlaną Po-
znań — Czarna Rola
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19
dla 23437g.

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Sprzedam 1,25 ha ziemi
z sadem, domem 1-ro-
dzinnym i zabudowaniem
gospodarczym (światło-
siła) przy Koźminie pow.
Krotoszyń. Informacje:
Helena Dąbrowska Koź-
min k. Krotoszyń ul.
1 Maja 33 (Cegielnia).
23463g

Rurki drenarskie ceramiczne
• przekroju 5 cm
po cenie obniżonej loco cegielnia
• oferują
do sprzedaży odbiorcom uspołecznionym i pry-
watnym z CEGIELNI WRONKI w cenie 450 zł
za tysiąc sztuk, oraz z CEGIELNI OBORNIKI
WLKP. w cenie 405 zł za tysiąc sztuk
**POZNANSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO
PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**
POZNAŃ, ul. Ratajczaka 44 — tel. 99-52.
Zamówienia prosimy kierować pod adresem jak
wyżej — Poznań, ul. Ratajczaka 44.
K11119

Przetargi — Komunikaty

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
**Wydział Finansowy Prez. Dziel. Rady Naro-
dowej Poznań - Wilda w Poznaniu, ul. Libel-
ta 16/20** podaje do publicznej wiadomości
o mających się odbyć w poniedziałek dnia
26 listopada 1962 r. nast. LICYTACJACH
RUCHOMOŚCI:

1. o godz. 10 w warsztacie b. firmy Akos
w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 37 nast. ma-
szyny i urządzenia warsztatowe: tokarnia
z przekładnią 3-stopniową z silnikiem, 2 prasy
mech. do 10 ton z silnikami, 4 prasy dźwigni-
owe do bakelitu z podgrzewaczami i komple-
tnym osprzętem zapasowym, ostrzałka, 2 prasy
balansowe 1,5 i 6 ton, 2 wiertarki, młynek
z silnikiem do mielenia tworzyw sztucznych
oraz różne narzędzia ręczne. Całość oszacowa-
no na 69.340,— zł

2. o godz. 13 w warsztacie b. firmy Zb. Wiś-
niewski w Poznaniu, ul. Łanowa 13 nast. ma-
szyny i urządzenia warsztatowe: 1 prasa mech.
nimośrodkowa do 45 ton, 1 ostrzałka 2-stronna,
1 wiertarka słupkowa, 1 wiertarka stołowa,
1 czyszczarka (bęben rotacyjny) wszystkie ma-
szyny bez silników, komplety wykojników do
produkcji okuć budowlanych i meblowych
oraz różne narzędzia ręczne. Całość oszacowa-
no na 63.530,— zł

W dniu licytacji, na dwie godziny przed roz-
poczęciem licytacji, można na miejscu zapoz-
nać się ze szczegółowym opisem technicznym,
ceną szacunkową i ceną wywoławczą licytowa-
nych maszyn i urządzeń.
K11067

Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu,
ul. Kolejowa 57 ogłasza PRZETARG na sprze-
daz: 11 szt. szorów i innych części uprząży.
Przetarg odbędzie się w dniu 28. 11. 62 o go-
dzinie 10 w Bazie Transportu przy ul. Dzier-
żyńskiego 187. Wymienione przedmioty oglądać
można codziennie w godz. od 13 — 15 pod wy-
mienionym adresem, gdzie znajduje się rów-
nież wykaz z podaniem ceny wywoławczej.
Wadium w wysokości 10 % należy wpłacić
najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy
Spółdzielni przy ul. Kolejowej 57. K11100

Spółdzielnia Inwalidów „Lechia” w Gnieźnie,
ul. Rzeźnicka 5 — ogłasza przetarg nieogran-
iczony na wykonanie modernizacji sklepu w
Gnieźnie. Termin wykonania do uzgodnienia.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do
wglądu w Spółdzielni. Oferty prosimy kiero-
wać pod n/adresem. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 25. XI. 1962 r. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa uspołecznione i pry-
watne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.
K11082

†
Dnia 13 listopada 1962 r. zmarła, po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 68, nasza najukochańsza
siostra i droga ciocia, sp.
Stanisława Szmania
z domu Ciesielska
Pogrzeb odbędzie się 16 listopada br. o go-
dzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Podolanach.
W głębokim smutku pogrzebi
BRACIA, SIOSTRA I RODZINA
Poznań 13, ul. Zakopiańska 68.
23730g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” red

Listopad
15
czwartek

Imieniny
Eugeniusza
Słońce:
wsch.: g. 6.54
zach.: g. 18.04

Teatry

OPERA — g. 19.30 — „Straszny dwór” (koniec ok. g. 22.30)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Kasia i krokodyl” (koniec ok. g. 12.30)

Kina

AFOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Pod jednym sztandarem” (USA, 14 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Dwie sroki za ogon” (radz., 12 l.)
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Sierioża” (radz., 12 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — „Toni Sailer” — „Czarna Byskawica” (NRF, 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Z ręk do ręk” (NRF, 18 lat)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 10.30, 13 — „Tajemnica tajni” (radz., 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Siedmiu samurajów” (jap., 14 l.)
HUTNIK (ANTONINEK) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — „Kawaler króla jęgości” (jugosłowiański, 16 l.)
KOSMOS (WINOGRADY) — g. 17, 19.30 — „Amerykanin w Paryżu” (USA, 12 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16, 18, 20 — „Furzany gang” (ang., 12 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmonskiego 21 — godz. 15.45, 18, 20.15 — „Et cetera pana pułkownika” (włoski, 18 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12.30, 15 — „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 12 lat), g. 17.30, 20 — „Na scenach świata” (rum., 18 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — g. 9, 12 — „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 l.), g. 20 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16, 18, 20 — „Uczeń diabła” (USA, 12 lat)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Ręka w potrzasku” (arg., 18 l.)
PRZYJAZN — nieczynny
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — godz. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Grzesznicy bez winy” (radz., 16 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Biedni bogacze” (węg., 18 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Piknik” (USA, 16 lat)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od g. 16 — filmy dokumentalne, g. 20 — „Fatima” (radz., 14 l.)
WCZASOWICZ (PUSZCZYKOWO) — godz. 17, 19.15 — „Sekretarz Rejkomu” (radz., 12 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 13, 15, 19 — „Serce i szpada” (franc., 12 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 15, 17 — „Spieca królowa” (USA, 12 l.), g. 19.30 — „Miłość i gniew” (ang., 18 lat)
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Skok o świecie” (radz., 16 lat)
WRZOS (MOSINA) — g. 17.15, 19.30 — „SOS, Titanic” (ang., 12 l.)
ZNICZ (ZABIKOWO) — godz. 19 — „Kawaler króla jęgości” (japoński, 16 l.)

Radio

WARSZAWA I: 6.42 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Z cyklu: „Odkrycia w Qumran a pchodzenie chrześcijaństwa”; 9. Dla klas I i II; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10.10 „Wykład na ekranie”; 10.20 — Koncert poranny; 11 — „Z walk pod Madrytem” — fragm. wspomnień Józefa Strzelczyka; 11.20 — Mel. rozrywkowe; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Dla klasy III; 13.20 — Soliści z orkiestry; 14 — „Przygody Wernera Holta” — fragment pow. Dietricha; 14.30 Koncert symf.; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.30 — Pieśni kompozytorów austriackich i niemieckich; 15.35 — Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 16.05 — „List z Polski”; 16.30 Z życia ZSRR; 17.05 — Koncert zyczeń; 18 — Rep. literacki; 18.20 Aktualności zagraniczne; 18.30 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Koncert popołudniowy; 19.45 — Stanisław Popiel — Suita ludowa; 20.26 — Sport; 20.30 — Wieczór rozrywkowo-taneczny; 22 — Teatr PR; 22.30 — d. c. wieczoru rozrywkowo-taneczny.

POZNAŃ: 6.50 — Gimnastyka; 7 — Muzyka poranna; 8.35 — „To wszystko dzieło się naprawdę” — fel. J. Berwedzkiego; 8.50 — Pol. mel.; 9.05 — Suita orkiestrowe inspirowane muz. dawną; 9.45 Kurs nauki jęz. franc.; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.25 — Melodie paryskie; 10.40 — „Misja” — opowiadanie Mongo Betti; 11 — Koncert muz. pol.; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 —

A propos pewnego spotkania

Teatr a widz robotniczy

Od kilku lat mówi się u nas o kryzysie widowisk teatralnych, szukając wytłumaczenia dla tego zjawiska w związkującym się zainteresowaniu telewizją, w tempie współczesnego życia, dla którego ewidentną formą rozrywki jest właściwie kino itd. Tymczasem obserwacja wahań frekwencyjnych w teatrach dowodzi, że nie chodzi wcale o kryzys teatru.

Dostrzega się bowiem, że wahania na barometrze przypływu widowni zależne są od bardziej czy mniej trafnego doboru repertuaru i poziomu jego wystawienia. Kilka dobrych przedstawień naszych teatrów poznańskich cieszy się, jak na przykład ostatnio „Opera za 3 grosze” Brechta, niestłabną frekwencją, jest tego najlepszym dowodem.

Jest natomiast inny, bardziej istotny problem frapujący działaczy kultury i socjologów. Czy do teatru chodzi widz nowy? Czy teatr staje się nawykiem w środowisku robotniczym? Mimo że istnieje sporo hipotez na ten temat,

na właściwą odpowiedź będzie trzeba jeszcze poczekać do czasu jakichś poważnych opracowań socjologicznych. Wszelkie jednak wysiłki będące próbą rozwiązania tego problemu są godne szacunku i poparcia. Wśród wielu leków wymyślonych na chorobę obojętności dla teatru w środowisku robotniczym bierze się poważnie pod uwagę możliwość zbliżenia ludzi teatru do robotniczego widza poprzez spotkania w świetlicach i klubach fabrycznych, dla wymiany poglądów i ocen lub po prostu dla zwyczajnego zapoznajowania teatru w środowisku.

Ostatnio odbyło się takie spotkanie w Klubie Zakładów Metalurgicznych „Pomęt”. Teatr Polski reprezentowali tam dyrektor Jan Perz, kierownik literacki Jerzy Korczak, reżyser Jacek Szczuk i dwie doskonałe aktorki: Kazimiera Nogajówna i Aleksandra Koniewicz. Ludzie teatru przygotowali się na spotkanie bardzo solidnie, spodziewając się wielu pytań i ciekawych dyskusji. Kierownik klubu fabrycznego — Jan Przybylski dołożył też dużo wysiłku, by spotkanie szeroko rozpropagować. Zmiał jednak spodziewanych tłumów, na spotkanie przybyło około 30 osób (przeważnie młodzież), które do klubu przyszyły oglądać program telewizyjny i w spotkaniu uczestniczyli przypadkowo. Wprawdzie padło kilka pytań, niektóre nawet ciekawe, dotyczące warsztatu aktorskiego, ale pytającymi okazali się pracownicy klubu i przewodniczący ZMS (nota bene rozmówcy w poezji). Ani jedno natomiast pytanie nie padło z sali. Tak więc wkład czasu i wysiłek ludzi teatru był nieproporcjonalny do osiągniętych z tego spotkania rezultatów.

Zachodzi pytanie, czy rzeczywiste tego typu spotkania mogą rozpropagować teatr wśród robotników? Czy są im potrzebne? Wydaje się, że tak. Organizacja ich musi jednak wyglądać zupełnie inaczej. Pierwszym krokiem przygotowania do takiego spotkania winna być bytność (choćby jednorazowa) w teatrze. Tymczasem wyglądało na to, że większość zgromadzonych na sali jeszcze nigdy w teatrze nie była. Organizowanie więc widowni w dużych

zakładach pracy jest chyba podstawowym elementem kształtowania potrzeby chodzenia do teatru. Jak to zrobić? Problem wymaga oddzielnego omówienia. Warunkuje go przychylna atmosfera całego kierownictwa zakładu dla poczynania kulturalno-oświatowych w ogóle. Spotkania ludzi teatru z widzem mogą być przyczynkiem, pogłębiającym kształtujący się już nawyk potrzeby uczestniczenia w spektaklach teatralnych. Proponowane skądinąd koła miłośników teatru, których działacze mogliby być zapraszani na próby do teatru, zwiedzanie pracowni teatralnych itp. — mogą również wyrosnąć na tle istniejącego już nawyku teatralnego. Wszelkie próby odwracania tego problemu nie przyniosą — wydaje się — żadnych rezultatów.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela

W każdej dzielnicy trwają przygotowania do obchodów Dnia Nauczyciela. Na Wildzie Komitet Organizacyjny ustalił już program uroczystości. 16 bm. o godz. 18, w sali ZNTK, ul. Robocza 4, odbędzie się koncert rozrywkowy pt. „Kwiaty dla przyjaciół” w wykonaniu Zespołu Estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Spotkanie z aktywnym oświatowym dzielnicy nastąpi 21 bm. o godz. 18 w sali Klubu „Łowiczanka”, ul. Traugutta. Natomiast 20 bm. odbędzie się uroczystość we wszystkich szkołach na Wildzie. Organizacja tych obchodów zajmuje Komitet Rodzicielski i Oniekuńcze oraz uczniowie. Na Starym Mieście spotkanie przyodujących nauczycieli odbędzie się 17 bm. w Szkole Podstawowej nr 75 przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Organizatorem tej imprezy jest prezydent DRN Stare Miasto. (a)

Przed przyjazdem Teatru „13 rzędów”

W najbliższy piątek, 16 bm. o godz. 18 w Klubie Studentów „Od nowa” (ul. Wielka 1) odbędzie się spotkanie z J. Grotowskim reżyserem i kierownikiem Teatru „13 rzędów” z Opola. Interesujący ten eksperymentalny teatr znany jest także w Poznaniu. Spotkanie w „Od nowa” poprzedzi tegoroczny występ Teatru „13 rzędów” w naszym mieście — przedstawieniem „Kordiana” J. Słowackiego.

Tego samego dnia — o godz. 21 odbędzie się Turniej Jednego Wiersza, impreza organizowana w Klubie „Od nowa” w ramach Poznańskiej Jesieni Poetyckiej. W turnieju mogą wziąć udział wszyscy młodzi poeci, nie posiadający jeszcze wydanego zbiorku poezji. W skład jury zaproszeni zostali: Anatol Stern, Jerzy Ziomek i Bogusław Kogut. Nagrody (w wysokości 3 tysiące, tysiąc i pięćset złotych) ufundował Wydział Kultury Prez. WRN. (na)

Zgubiono-znaleziono

P. Stanisław Techner znalazł w taksówce nr 83, 9 bm., bluzkę i spodniczkę p. Grażyna Snelła znalazła na ul. Ratajczaka kosmetyczkę z fotografiami, kierowca taksówki nr 268, 10 bm. — skafander dziecięcy. Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się kilka par kluczy oraz okulary w ciemnej oprawie. Zguby odebrać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (l)

Nowa stacja PKS do 1965 roku

Dworzec godny targowego miasta

Autobus znajduje coraz szersze zastosowanie w komunikacji osobowej. Wygodny, szybki pojazd a przede wszystkim dojeżdżający niemal bezpośrednio do miejsca zamieszkania, to walory, które sprawiają, że ludzie coraz chętniej wybierają ten właśnie środek lokomocji.

Kierownictwo poznańskiego PKS-u czyni starania, aby podjąć rosnącym zadaniom, wynikającym z rozwoju komunikacji autobusowej. Przede wszystkim pomyślano więc o zmianie na lepsze warunków pracy poznańskiego dworca PKS. Rozpoczęto wreszcie konkretne w tym kierunku prace. Planu już zatwierdzono, a początek ich realizacji przewidziano na wiosnę przyszłego roku.

Z uwagi na plany urbanistyczne nie otrzymała PKS zezwolenia na budowę nowego obiektu. Postanowiono zatem przystosować do potrzeb dworca barak wykorzystywany obecnie na magazyn. Wnętrze tego obiektu zmieni całkowicie charakter, a przy wystroju dominować będzie szkło. W pierwszej części nowego nabytku, do którego wejście prowadzi ma od strony północnej, znajdzie się duży hol z dziesięcioma kasami biletowymi oraz okienkami: informatora, przechodni, kierownika dworca i kasy bagażowej. W tej części znajdą również pomieszczenia: świetlica dworcowa, pokoje dla matek z dziećmi, agencja pocztowa i kiosk „Ruch”. W dalszych partiach budynku urządzi się poczekalnia, bufet oraz biura PKS.

Budynek położony w samym środku terenu dworca dzielić go będzie na dwie części: jedną wyłącznie na przyjazdy autobusów, drugą — na odjazdy. Trasy dojazdu autobusów zaprojektowano tak, by w żadnym miejscu nie krzyżowały się one z przebiegami dla pieszych. Specjalna wiata, łącząca budynek stacyjny z peronem, prowadzi do przystanku.

Trasy dojazdu autobusów zaprojektowano tak, by w żadnym miejscu nie krzyżowały się one z przebiegami dla pieszych. Specjalna wiata, łącząca budynek stacyjny z peronem, prowadzi do przystanku.

INFORMUJEMY

Hanna Skarżanka, znakomita artystka teatru „Ateneum” w Warszawie wystąpi dziś o godz. 20 w klubie „Od nowa”. Wstęp wolny. Karty nie obowiązują.

Przerwy w dostawie prądu nastąpią dzisiaj o godz. 8-14 dla ulic: Ugory (od Warty do Zagranicznej), Szelągowskiej (od Lechickiej i przyległe), Zagranicznej, Winogrody (od nr 131-147), Wilczak (od Szelągowskiej do Serbskiej), Pasterskiej i Skotarskiej.

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego, na odczyt prof. dr. H. Greniewskiego p. t. „Logika planu i cybernetyka planowania”.

Zarząd Ligi Kobiet Wilda urządza dzisiaj o godz. 19, w Klubie HCP, ul. Dzierżyńskiego 215, uroczystą akademię z okazji 45-letniej Rewolucji Październikowej. Wstęp bezpłatny.

Filia 24 MBP im. E. Raczyńskiego zaprasza czytelników na spotkanie autorskie z Witoldem Deglerem, które odbędzie się 15 bm. o godz. 18.30 przy ul. Ostrowskiej 10.

Komitet Blokowy nr 13 zaprasza wszystkich mieszkańców ulic Kniewskiego od nr 19 — 31, Jarocńskiego od nr. 6-16 oraz Samuela Engla od nr 20-36 na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 15 bm. o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Jarocńskiego.

Zarząd Klubu b. więźniów Oświęcimia przy Pozn. Okręgu ZBoWiD prosi na zebranie w czwartek 15 bm. o godz. 19 w sali konferencyjnej ul. Lampego 10.

Polskie Tow. Lekarskie, Oddział w Poznaniu zaprasza na referat prof. dr. Walentego Hartwiga z Warszawy p. t. „Rozpoznanie i leczenie chorób trzustki”, który odbędzie się dnia 15 bm. w sali konferencyjnej Woj. Przychodni Specjalistycznej, ul. Słowackiego 3/10, III ptr.

ronami uchroni podróżnych przed deszczem i śniegiem.

Usprawnieniu ulegnie również system pracy kas biletowych. Czynione są starania o pozyskanie automatycznych maszyn.

Z chwilą uruchomienia nowego obiektu, co nastąpi nieprędzej niż w roku 1965, obecny budynek dworcowy przeznaczony się na cele przychodni lekarskiej dla pracowników PKS (gabinety: stomatologiczny, radiologiczny i internistyczny).

W niedługim więc czasie ciśnie i niezbyt estetyczne pomieszczenia, nie przynoszące namzemu miastu sławy, bezpowrotnie znikną. Zanim to jednak nastąpi kierujemy apel pod adresem dyrektora obecnego dworca. Trzeba, aby częściej w ciągu dnia zaglądał tutaj sprzątaczkę; przydałoby się wreszcie więcej popielniczek; częściej należy także myć drzwi wejściowe, ściany i lampy. (za)

Nie tylko chwile wzruszeń

Zaczął się już siedemnasty, powojenny sezon „czwartków literackich” (w palacu Działyńskich). Jest to chyba najbardziej tradycyjna impreza poznańska. Początki jej sięgają bowiem połowy XIX wieku, kiedy w wielkiej sali palacu, na zaproszenie ówczesnych gospodarzy, grono naukowców rozpoczęło wykłady z rozmaitych dziedzin dla szerzej publiczności, tworząc tym samym rodzaj uniwersytetu powszechnego, namiastki wyższej uczelni, której rząd pruski nie zamierzał w Poznaniu otwierać. Później, w r. 1893 prof. Heliodor Święcicki prezes TPN dał „wieczorkom czwartkowym” bardziej sprecyzowany i programowy charakter.

Przerwano je po kilku latach, a wznowiono dopiero w r. 1934 staraniem zrzeszenia Związków Artystycznych i wówczas przekształciła się ta impreza w wieczory literacko-kulturalne. Zapraszano artystów i pisarzy najwyższej klasy z całej Polski, a publiczność poznańska śpieszyła gromadnie, aby się z nimi spotkać.

Po wojnie wznowiono „czwartki” już w marcu 1945 i od tej pory wie się ich nie przerywać, a przez rozmaite sale i z rozmaitym powodzeniem.

Nie sposób wymienić autorów, pisarzy, krytyków, polonistów, którzy już w powojennych latach prezentowali się publiczności poznańskiej. Byli między innymi twórcy klasy najwyższej, a także średniej i mniej znani, ale publiczność, reagująca tak żywo na nazwiska bardzo znane i popularne, nie zawsze słusznie objawia brak zainteresowania innymi. Na ostatnim, październikowym, spotkaniu z Zofią Kossak-Szatowską około 500 osób szczerze wypełniło salę, ale byłaby w zeszłym sezonie czwartki „chude”, o bardzo nielicznej frekwencji. Staraniem Oddziału Z.L.P. będzie przekonanie naszych gości, że i sylwetki mniej znanych artystów mogą dać chwile przyjemnych wzruszeń i warte są poznania. (al)

Poznańska jesień



Fot. — K. Przychodzki